

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu B. M. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 19 listopada 2013 r. podnosząc, że brak było przyczyny zewnętrznej zdarzenia. W karcie leczenia szpitalnego jest bowiem zapis, że ubezpieczony zasłabł w pracy. W przeszłości cierpiał on natomiast na chwilowe zaniki pamięci, zasłabnięcia i częste bóle głowy, nadto z badania H. wynika, że ma dodatkowe pobudzenia komorowe, co mogło spowodować utratę przytomności. Zdaniem organu rentowego przyczyną wypadku był więc stan chorobowy tkwiący wewnątrz jego organizmu.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony B. M. wskazał, że wypadek spowodowało zaczepienie przez niego nogą za przewód, wskutek czego uderzył szczęką w wiertnicę i upadł na posadzkę. Wskutek uderzenia stracił zaś przytomność oraz doznał urazów.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na okoliczności wskazane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił, co następuje:

B. M. jest pracownikiem (...) Sp. z o. o. z siedzibą w M., zatrudnionym na stanowisku ślusarza. Z tego tytułu podlega ubezpieczeniu wypadkowemu (akta rentowe).

W dniu 19 listopada 2013 r. został on skierowany przez pracodawcę do wywiercenia na budowie otworów w ścianie pod armaturę hydrauliczną. B. M. używał do tego celu wiertnicy elektrycznej chłodzonej wodą doprowadzaną przez przewód. Po wywierceniu kilku otworów, przy wierceniu kolejnego, wiertnica obsługiwana przez B. M. zatrzymała się, natrafiając na drut w murze. Ubezpieczony chcąc ją wyłączyć, sięgnął do wyłącznika. Wówczas nogą zaczepił o przewód doprowadzający do wiertnicy wodę, wskutek czego stracił równowagę, uderzył twarzą o wiertnicę i przewrócił się na posadzkę uderzając o nią głową i tracąc na chwilę przytomność (zeznania ubezpieczonego k. 12-13, zeznania świadków A. K. k. 13-13v, Z. P. k. 13v).

Wskutek upadku B. M. doznał rany tłuczonej głowy okolicy potylicznej, uszkodzenia zęba – 2 lewej górnej, urazu prawego stawu barkowego z infrakcją trzonu łopatki, z uszkodzeniem ścięgna i mięśnia nadgrzebieniowego, co stanowi 6% uszczerbku na zdrowiu (opinia biegłych lekarzy chirurga i ortopedy-traumatologa k. 38-39, 56-56v).

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonego jest w pełni zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przywołać w tym miejscu należy pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 lutego 1963 r. (sygn. akt III PO 15/62, OSNCP 1963/10/215), iż przyczyną sprawczą – zewnętrzną – zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka), zdolny

wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, lecz również czyn innego osobnika, a nawet praca i czynność samego poszkodowanego. Tak więc za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki, powodującej uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie poślizgnięcie się na gładkiej powierzchni i doznanie wskutek tego urazu.

Z zeznań ubezpieczonego jasno wynika, że jego utratę równowagi i upadek połączony z uderzeniem twarzą w wiertnicę, a następnie głową o posadzkę spowodowało zaczepienie nogą o przewód doprowadzający do wiertnicy wodę do chłodzenia. Potwierdził to naoczny świadek zdarzenia Z. P., który w tamtej chwili akurat podchodził do pracującego z wiertnicą B. M. i widział jak schyla się po coś, zaczepia o przewód z wodą odchodzący od wiertnicy, po czym upada i uderza twarzą o wiertnicę, a następnie głową o posadzkę. Świadek ten podkreślił, że z jego perspektywy wyraźnie widać było, że B. M. nie upadł bez powodu, ale wskutek zaczepienia się o przewód doprowadzający wodę do wiertnicy. Również świadek A. K., chociaż nie widział momentu upadku ubezpieczonego zeznał, że udzielał mu pomocy zaraz po upadku i jak poszkodowany się ocknął powiedział mu, że upadł, gdyż się o coś przewrócił.

Całokształt powyższych okoliczności prowadzi do jednoznacznego wniosku, że wypadek, jakiemu uległ B. M. w dniu 19 listopada 2013 r. miał miejsce podczas wykonywania przez niego pracy, jego charakter był nagły i został wywołany zewnętrzną przyczyną, którą było zaczepienie nogą o przewód doprowadzający wodę do wiertnicy, co spowodowało utratę równowagi i upadek, podczas którego B. M. uderzył twarzą w wiertnicę, a następnie głową o posadzkę, doznając urazów. Zdarzenie spełnia więc definicję wypadku przy pracy. Zgodnie zaś z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy wypadkowej, z tytułu wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

Organ rentowy twierdził, że zdarzenie wypadkowe B. M. zostało spowodowane chorobą samoistną, jednak nie podał jaką. Odnosnie przyczyn zdarzenia wnosił o zasięgnięcie opinii biegłego lekarza kardiologa, sugerując się w tym zakresie mającymi w odległej przeszłości zasłabnięciami B. M. oraz zaburzeniami pracy jego serca. Organ rentowy próbował w ten sposób skierować postępowanie dowodowe na medyczne aspekty zdarzenia i ewentualny jego związek z rzekomymi chorobami ubezpieczonego, wiążąc jego przyczyny z epizodami chorobowymi B. M. sprzed wielu lat, podczas gdy przyczyna zewnętrzna była jasna i dla ubezpieczonego, i dla świadków zdarzenia.

Świadek T. W., lekarz chirurg, który udzielał B. M. pomocy w szpitalu po wypadku zeznał, że poszkodowany w wywiadzie podał, że upadł, a okoliczności zdarzenia nie są dla lekarza udzielającego pomocy tak istotne, jak doznane obrażenia, dlatego nie zwracał uwagi na to jak doszło do urazu ubezpieczonego. Stąd w dokumentacji lekarskiej mogła znaleźć się wzmianka o zasłabnięciu.

Należy podkreślić, że Sąd nie ma badać, jak oczekuje organ rentowy, czy mogły być współprzyczyny wewnętrzne wypadku, ale przeciwnie, ma skupiać swoją uwagę na istnieniu przyczyn lub współprzyczyn zewnętrznych danego zdarzenia. Nawet gdyby istniały przyczyny leżące wewnątrz organizmu ubezpieczonego, przy jednoczesnym występowaniu współprzyczyn zewnętrznych, nie dobieierałoby to zdarzeniu wypadkowemu cech wypadku przy pracy.

W tym stanie rzeczy zaskarżona decyzja organu rentowego okazała się błędna, a odwołanie ubezpieczonego w pełni zasługiwało na uwzględnienie.

W sporządzonej opinii (k. 56-56v) biegły lekarz ortopeda wskazał, że na skutek wypadku ubezpieczony doznał w szczególności urazu prawego stawu barkowego z infrakcją trzonu łopatki, z uszkodzeniem ścięgna i mięśnia nadgrzebieniowego, skutkiem czego są obecnie utrwalone ograniczenia ruchomości stawu i jego dolegliwości bólowe wysiłkowe. Według biegłego stanowi to 5% uszczerbku na zdrowiu. Utratę zęba biegły oszacował na 1%, łącznie na 6% stałego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do kwestionowania tej opinii. Sporządzona została bowiem przez osobę odznaczającą się fachową wiedzą medyczną, jest pełna, a przy tym logicznie i przekonująco uzasadniona. Dlatego też w całości należało podzielić płynące z niej wnioski. Opinia w tym zakresie nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Wysokość przyznanego ubezpieczonemu odszkodowania stanowi iloczyn ustalonego przez biegłego uszczerbku na zdrowiu i stawki 730 zł za każdy procent tego uszczerbku, obowiązującej w dacie wydania zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na uwadze, z mocy powołanych przepisów i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc, Sąd orzekł jak w sentencji orzeczenia.